

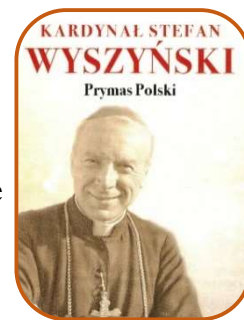
RELIGIA – GRAŻYNA WEGLARZ – S. JÓZEFA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus
Kl. I b, Kl. I c , Kl. I e, Kl. I h, Kl. II a, Kl. II b , Kl. I c

Temat: PRYMAS TYSIĄCLECIA CZĘŚĆ I

Witam Was bardzo serdecznie i pozdrawiam. Zbliża się wielkie wydarzenie w życiu Polskiego Kościoła Katolickiego beatyfikacja Wielkiego Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego, pragnę wam przybliżyć postać tego wspaniałego człowieka. Mam nadzieję, że wielu osób zachęconych Jego świętością zacznie go naśladować.

TAKIEGO PRYMASA BÓG DAJE RAZ NA TYSIĄC LAT.



Przypomnijmy życiorys
Wielkiego Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

© Przeszedł na świat 3 sierpnia 1901r
we wsi Zuzela nad Bugiem,
Kiedy miał 9 lat zmarła mu matka.
To bolesne doświadczenie
wycisnęło piętno na dalszym jego życiu.
Od wczesnego dzieciństwa
wychowywany był w duchu religijnym,
ale po stracie matki
jeszcze bardziej pogłębił więź
z Bogiem i Maryją.

Choć nie był najgrzeczniejszym bratem,
to siostry kochały go bardzo – Wyraźnie utkwiała mu w pamięci sytuacja, gdy w przyływie gniewu, spalił siostrom wszystkie lalki. A kiedy zbliżała się sprawiedliwość, winowajca skrył się pod fortepian, a jego siostry obsiadłszy fortepian dokoła prosiły ojca by darował mu winy.



© Ojciec był organistą.
W domu panował kult Maryjny.
Szkolę Podstawową ukończył w Andrzejewie,
gimnazjum w Warszawie.

© Natomiast Seminarium
podjął i ukończył we Włocławku.

Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1924.

Koledzy z seminaryjnego rocznika
Prymasa Wyszyńskiego
przyjęli święcenia 29 czerwca 1924 r.
w bazylice katedralnej we Włocławku.

☺ „A ja w tym dniu poszedłem do szpitala –
wspomina po latach kard. Wyszyński.
– Byłem święcony sam – 3 sierpnia.

Była to jednak szczęśliwa okoliczność,
gdyż dzięki temu mogłem otrzymać święcenia

w kaplicy Matki Bożej. Gdy przyszedłem do katedry, stary zakrystian, Radomski, powiedział: Proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie do święceń. Tak się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd, który miał wówczas miejsce. Byłem tak słaby, że wygodniej mi było leżeć krzyżem na ziemi, niż stać ... Byłem święcony przez chorego, ledwo trzymającego się na nogach biskupa Wojciecha Owczarka ... Skoro wyświęcono mnie na oczach Matki, która patrzyła na mękę swojego Syna na Kalwarii, to już Ona zatroszczy się, aby reszta zgodna była z planem Bożym.”



5 lutego 1949 roku po zmierzchu na drodze przejazdu samochodu Prymasa do Warszawy rozciągnięto między drzewami stalowa linę na wysokości kierowcy i pasażerów auta osobowego, zderzenie z nią doprowadziło by do śmierci lub poważnych obrażeń. Opatrznościowo chwilę przed zastawioną zasadzką prowadzący samochód dostawczy wyprzedził auto prymasa i to on odczuł na sobie skutki tej pułapki, szczęśliwie nie aż tak bolesne ze względu na wyższe podwozie pojazdu.

To wydarzenie spod Wrześni było symbolicznym preludium intryg i szykan ze strony władz komunistycznych jakie miały spotkać hierarchę przez cały czas jego posługi jako głowy Kościoła w Polsce

TRUDNE KOMPROMISY

Prymas prowadził niezwykle przemyślaną politykę wobec władz komunistycznych, Jego to zasługą był kształt porozumień na linii państwo – kościół z roku 1950. Musiał mieć ciągle na uwadze wewnętrzne tarcia, do których często dochodziło. Komunistycznej władzy nie udało się poróżnić wiernych z hierarchią Kościoła tak jak nie powiodło się im skłócenie ze sobą dwóch kardynałów Wyszyńskiego i Wojtyły.

Przyjazne Stosunki

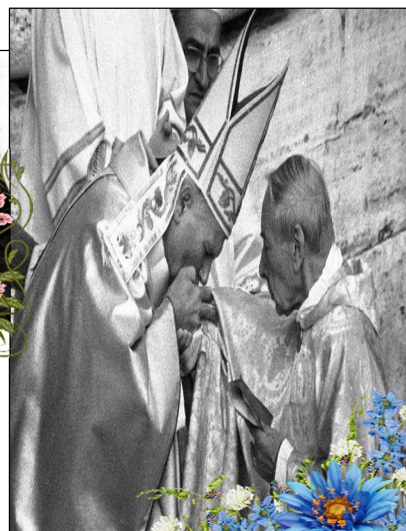
zawsze łączyły Kardynała Wyszyńskiego z Ks. Karolem Wojtyłą.

Kiedy Karol Wojtyła otrzymał nominację na biskupa krakowskiego zaskoczony wyraził swoje obawy czy podoła obowiązkom biskupim mając zaledwie 38 lat

usłyszał od warszawskiego dostojnika

„To jest taka słabość, z której się szybko leczymy.

Proszę się nie sprzeciwiać woli Ojca Świętego”



W roku 1953 pojawił się protest jego autorstwa tzw. memoriał kończącymi się słowami:

„Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno”.

„Non possumus”, co oznacza **„Nie możemy”.**

Była to reakcja na brutalne ingerencje Rady Państwa w obsadzanie stanowisk kościelnych lub w ogóle politykę wewnętrzną Kościoła Katolickiego .



Rywałd



Prudnik Śląski



Stoczek Warmiński



Komańcza

Nastąpiła eskalacja antykościelnej polityki rządu, której szczytem było aresztowanie Prymasa 25 września 1953 roku.

Funkcjonariusze urzędu bezpieczeństwa pod osłoną nocy

wtargnęli do siedziby prymasa z nakazem natychmiastowego opuszczenia Warszawy.

Rozpoczął się trzyletni okres uwięzienia prymasa polski.

Miejscem uwięzienia w latach 1955 – 1956

był najpierw

Rywałd,

później Stoczek Warmiński,

Prudnik

oraz Komańcza.

Prymas powtarzał

„Zadano mi śmierć cywilną”.

Jego ojcu odmówiono możliwości odwiedzenia syna a listy od Prymasa były mu czytane po ocenzurowaniu „Moja droga była zawsze drogą wielkiego Piątku” - powtarzał hierarcha Polskiego Kościoła

W roku 1953 roku przyjął nominację kardynalską, lecz po odbiór kapelusza kardynalskiego nie był w stanie się stawić z uwagi na brak paszportu a potem internowanie.



**Prymas
przeszedł trzyletnia próbę zwycięsko
mężnie znosił przeciwności,
przebaczył swoim oprawcom.
Cały czas ufał Bożej Opatrzności
oraz Matce Bożej,
Właśnie Jej, Maryi,
zawierzył swoje życie.
Nie umiem jednego dnia spędzić bez Ciebie,
bez Twego imienia,
bez Zdrowaś Maryjo,
bez różańca,
bez aktu oddania się Tobie.
Czym byłoby życie moje
gdybym o Tobie zapomniał.**

W czasie pobytu w więzieniu napisał swoje „Śluby Narodu Polskiego”, które są niejako aktem odnowienia ślubów Jana Kazimierza.

Prymas został uwolniony 28 października 1956 roku.

Wolność przyniosło mu dojście do władzy ekipy gomułkowskiej w roku 1956.

Po uwolnieniu Prymas polski wrócił do publicznego sprawowania sakramentów oraz do pracy apostołskiej za którą tęsknił w odosobnieniu.

Związana była ona z przypadającymi w tym czasie dwoma jubileuszami:

300lecia wybrania Maryi na Królową Polski przez króla Jana Kazimierza w 1656 roku oraz 1000-lecia Chrztu Polski.

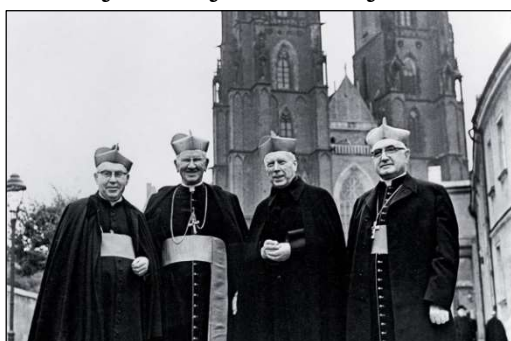
Wielka Nowenna trwała 9 lat.

26 sierpnia 1956

Jasnogórskie Śluby narodu złożone w Częstochowie,

sam Prymas złożył w Komańczy a nie z wiernymi, jak marzył

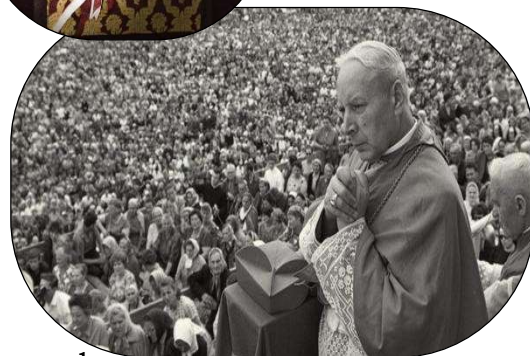
Wielka Nowenna Stefana Wyszyńskiego przypadła na lata 1957 – 1966, jako preludium i forma przygotowania Kościoła do później obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Proces ten zakończył się symbolicznym Aktem Oddania Narodu Polskiego Matce Bożej.



Pusty fotel Prymasa
uwięzionego i
nieobecnego na
obchodach
Milenium Chrztu
Polski



Puste ramy obrazu Maryi
„aresztowanego” przez władze PRL



W roku 1965 miał natomiast miejsce równie słynny list biskupów polskich do niemieckich, ze słynnym sformułowaniem „**Przebaczamy i prosimy o przebaczenie**”, mający na celu pojednanie obu narodów.

W Testamencie 1969 roku napisał:

„Uważam sobie za łaskę, że mogłem dać świadectwo Prawdzie jako więzień polityczny przez trzyletnie więzienie, że uchroniłem się przed nienawiścią do moich rodaków sprawujących władzę w państwie. Świadom wyrządzonych mi krzywd, przebaczam im z serca wszystkie oszczerstwa, którymi mnie zaszczyli”.

O heroiczności cnót życia Prymasa świadczą słowa:

„Nie zmuszą mnie niczym do tego, bym ich nienawidził”.

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża ukazał całemu światu, jak wielkim szacunkiem Ojciec Święty darzył Prymasa Polski.

Do historii przeszła scena z dnia

22 października 1978 roku

kiedy Jan Paweł II sam klęka przed prymasem i całuje jego dłonie.



**„NIE BYŁOBY NA STOLICY PIOTROWEJ
TEGO PAPIEŻA POLAKA
GDYBY NIE BYŁO
TWOJEJ WIARY,
NIE COFAJĄCEJ SIĘ PRZED
WIĘZIENIEM I CIERPIENIEM,
TWOJEJ HEROICZNEJ NADZIEI,
TWEGO ZAWIERZENIA BEZ RESZTY
MATCE KOŚCIOŁA”.**

**ŚW. JAN PAWEŁ II UWAŻAŁ PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
ZA SWOJEGO DUCHOWEGO OJCA.**

Aktywną politykę, odpowiednio wyważoną ze względu na warunki polityczne, Wyszyński prowadził w II połowie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, by w 1980 i 1981 być swoistym pomostem w rozmowach opozycji „Solidarność” z władzami państwa PRL.

Uczestniczył w 4 konklawe, zasilił też II Sobór Watykański.

Działalność Stefana Wyszyńskiego miała wpływ na dwustronną aprobatę granic polsko – niemieckich na Odrze.

Był niezwykle oszczędny, co wiązało się z nabytymi w więzieniu nawykami – pisał ołówkiem, dopiero ostateczny kształt treści zapisywał piórem.

Zmarł w roku 1981 w Warszawie, otrzymując wkrótce pośmiertną godność

Prymasa Tysiąclecia,

co podyktowane było niezwyklejmi dokonaniem w trakcie jego posługi.

Uważany jest obok Św. JANA PAWŁA II

za osobę najwybitniejszą POLSKI XX wieku.



Zadanie: Zastanów się i pomyśl w czym chcesz naśladować Prymasa Tysiąclecia. Mój adres e-mail jozefa.weglarz@interia.pl